GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 138. — W Piątek dnia 16. Czerwca 1837.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 12. Czerwca.

Wyjechał z tąd: Sprawujący interessa Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj przy dworze tutejszym, Henry Wheaton, do Akwizgranu.

Wiadomości zagraniczne.

Francya.

Z Paryża, dnia 5. Czerwca.

Monitor dzisiejszy zamyka obszerne opisanie wjazdu N. Państwa do Paryża. (Redakcya Gaz. Poznańsk. umieści je w następnym numerze pisma swego.)

Postawa Xiężny Orleańskiéj przy wjeździe do stolicy okazywała wielkie wewnętrzne wzruszenie. Wyglądała bardzo blado i uważano często, że oczy łzami miała zalane. Była biało ubrana i kłaniała się z uprzejmym wdziękiem.

Xiądz Cuvier, który w Fontainebleau Xięstwu ślub dawał stósownie do obrządków kościoła ewanielickiego, otrzymał od nowożeńców w darze wysadzaną brylantami tabakierkę i nader piękny egzemplarz pisma św., którego oprawa bogato brylantami wysadzana.

Monitor nie zawiera dzisiaj żadnych wiadomości z Afryki, lubo wszystkie inne dzienniki przepełnione doniesieniami i listami, z których wynika, że sprawy tameczne dla osady niepomyślny wzięły obrót. W Moniteur Algérien czytamy między innémi: „Donieśliśmy dawniéj, że Abdel Kader jednego z swoich oficerów do Generała Bugeaud wyprawił, końcem zawiązania z nim układów. Wszakże wedle nadesłanych nam z Oranu wiadomości, krok ten Emira nie wydał pożądanych skutków, tak dalece, iż nadzieja bliskiego załatwienia rzeczy znikła. Rozsiewano w owém mieście pogłoskę, że niepomyślny rezultat téj pierwszéj rozmowy mianowicie tym układom przypisany być powinien, które z Algieru dawniéj na innych zasadach z Abdel Kaderem zawiązano. Twierdzimy z pewnością, że wieść ta zupełnie fałszywa." — Prócz tego zamyka urzędowa gazeta algierska z dn. 27. m. z. następujący artykuł: „Uderzenie na skład zapasów Reghaya niebyło odosobnioném zdarzeniem, ktoreby kilku rozbójnikom przypisać można; owszem było ono formalnym i obrachowanym czynem nieprzyjaźni wschodnich pokoleń, pierwszą odpowiedzią na wydane przez Abdel Kadera wezwanie, a tak hasłem do wojny, które nasi przyjęli; wojnę tę podług wszelkiego do prawdy podobieństwa z energią prowadzić będą." — Z Oranu piszą z dn. 22. z. m.: „Dzisiaj zrana o godzinie 2giéj pokolenia Douarów i Smelasów,

obozujące pod wałami Oranu, niespodzianie od nieprzyjaciela zaczepione zostały, który 5ciu z pomiędzy nich głowę uciął i kilkanaście kobiet i dzieci, oraz wiele sztuk bydła z sobą zabrał. Szaniec Jędrzeja (ostatnie dzieło fortyfikacyjne) rozpoczął ogień do nieprzyjaciela, a General Brossard w 2000 ludzi z miasta wyszedł; ale nieprzyjaciel, dopiąwszy zapewne zamiaru swego, już się był cofnął."

W giełdzie dzisiejszéj wszystkie fondy były przyciśnięte. Niskie kursa z Londynu, bankructwa ostatniémi czasy tam się zagęszczające, obawa niepomyślniejszych jeszcze wiadomości i reakcyi wpływały szkodliwie na obroty pieniężne.

Z dnia 6. Czerwca.

Gazety dzisiejsze opisują pierwsze przedstawienie na pokojach Xięstwa Orleańskich.

Minister wojny otrzymał onegdaj następującą depeszę od Generała Damrémont: „Algier, d. 27. Maja o 9téj zrana. Przybywający z Bony okręt „Cerberus" przywozi wiadomość, że Achmet Bey z Konstantyny nie wyszedł i że w Bonie i okolicach Guelmy zupełna panuje spokojność." — W drugiéj z dnia 26. i 27. Maja datowanéj depeszy donosi General Damrémont, że d. 25. Szef batalionu de la Torre na czele 1000 żołnierzy, przez 4000 Arabów albo Kabaylów napadnięty został. Po zaciętéj walce nieprzyjaciel w nieładzie się rozproszył. Stratę jego w zabitych i ranionych podają na 1200 ludzi, a między tymi ma być wielu szefów. Za nastaniem nocy pokolenia wschodnie w rozsypkę poszły. Z naszéj strony poległo 8 a 68 ranionych. Szef batalionu de la Torre odznaczył się w téj bitwie a wojsko jego walczyło z właściwą mu walecznością. — General Bugeaud donosi w piśmie do Ministra wojny, datowaném z obozu nad Tafną w d. 25. Maja, że układy z Abdel Kaderem ciągle trwają i że jeszcze nie przyszło do bitwy między wojskiem naszém a Emirem.

Ministeryalna gazeta Temps zawiera, co następuje: „Od niejakiego czasu z osobliwszém upodobaniem niepomyślne o sprawach Afrykańskich rozsiewają pogłoski; ministrowie mieli się już po kilka kroć naradzać. Wszakże zasięgnięte przez nas wiadomości obawy téj wcale nie potwierdzają; nawet bardziéj do prawdy podobném, że się rzecz ma przeciwnie; bo korrespondencya zasługująca na wiarę, podaje pewną nadzieję bliskiego załatwienia sporów z Adbel Kaderem, który nie tylko że nie pragnie żadnych nam przepisywać praw, owszem gorliwie o względy i przyjaźń Francyi się stara."

Rząd w ciągu dnia dzisiejszego następujące odebrał depesze telegraficzne: „Bordeaux, d. 5. Czerwca o 7. godzinie zrana. Dnia 1. stali Karoliści jeszcze w Barbastro, a Krystyniści dzierżyli Berbegal, Morillo, Selguę, Castejon del Puente i Monzą nad brzegami Cincy, w pobliżu Barbastry. Karolistom zbywa na żywności a zbiegostwo w szeregach ich się zagęszcza. Wedle pisma z Jaki wypadałoby rozumieć, że Don Carlos i Infant z Barbastro wyszli, nie wiadomo jednak, w jakim kierunku" — „Bajonne, dn. 5. Czerwca o 8. godz. wiecz. Don Carlos jeszcze d. 2. znajdował się w Barbastro. General Oraa oznajmił dnia 1. Generałowi Espartero, iż jest w stanie uważania na nieprzyjaciela i zaczepienia go, kiedy się z Baronem Meer połączył i że z tymże, tylko rzeczką Mozon przedzielony, w ustawicznych zostaje kommunikacyach. Espartero otrzymawszy pismo to d. 3. w Pampelonie, planu swego udania się do Rivery, zaniechał. Rozumieją, że wyśle wzmocnienia dla Generała Oray." — „Perpignan, d. 4. Czerwca. Dnia 2. Castello z 700 Karolistami przez Organią przechodził, udając się do Leridy, gdzie się większa część hufców karolistowskich za rozkazem Don Carlosa zgromadza; o pochodzie Don Carlosa po opuszczeniu Barbastro, nie miano wiadomości." — „Perpignan, dnia 5. Czerwca. Baron Meer z Fragi de Leridy przybył, a dn. 1. wyruszył z wojskiem swojém w kierunku ku Bolaguer. Dnia 4. sądzono w Seu d'Urgel, że Don Carlos przez górną Aragonią do Katalonii wtargnie."

Z dnia 7. Czerwca.

Królestwo Jchmość przyjmowali wczoraj w południe w sali tronowéj, otoczeni wszystkimi członkami rodziny królewskiéj i ministrami, wielką deputacyą Izby Parów i Deputowanych, składającą w imieniu Izb N. Państwu hołd powinszowania z powodu zaślubienia Xięcia Orleańskiego.

Anglia.

Z Londynu, dnia 3. Czerwca.

Oto jest adres miasta Londynu, podany we wtorek Xiężniczce Wiktoryi: My, Lord Mayor i t. d. zbliżamy się do W. K. M. z powodu wesołéj okoliczności dojścia W. K. M. do 18. roku życia. Z żywą radością i ufnością spoglądamy na dobrodziejstwa, jakie z wzorowego wychowania i wzorowéj troskliwości Twójéj dostojnéj matki, wynikną, w tém zupełném zaufaniu, że jakiekolwiek stanowisko W. K. M. w przyszłości zajmować będziesz, nie przestaniesz być wzorem cnót, stanowiących godność i ozdobę charakteru niewieściego. Spodziewamy się także i pragniemy, aby W. K. M. długo żyła i cieszyła się zdrowiem, jako też podziwianiem i miłością wolnego i szczęśli-

wego ludu. — Xiężniczka odpowiedziała: Dziękuję Wam za Waszę uprzejmość; Matka moja wynurzyła wszystkie moje uczucia. Następnie przedstawiono Lorda Mayora i najznakomitszych urzędników miejskich Xiężnie i Xiężnicce. Członkowie deputacyi zjedli potém śniadanie w przedpokoju i oddalili się.

Nowo-Yorski korrespondent gazety Times donosi pod d. 7. Maja: Banki kraju tego posiadały od lat 20 wyłączny i nieograniczony kredyt. Dawniéj małe tylko wydarzały się wyjątki, chociaż ich liczba około 700 wynosiła. Teraz rzecz ma się inaczéj. Kredyt wstrząśniony, i jeżeli nie będzie usunięta obawa, że papierów swoich wykupić nie potrafią, nastąpi bankructwo. W ciągu zeszłego tygodnia już zamknięto trzy banki w mieście Buffalo i bardzo jest do prawdy podobném, że i inne tenże sam los spotka. Nie wszystkie przecież banki jednemu ulegają prawu, znanemu pod nazwiskiem Prawa bezpieczeństwa papierów skarbowych, i do takich należy szczególniéj bank Dry-Docks, który jednak wypłaty swoje zawiesić musiał.

Komitet do wystawienia posągu Xięciu Wellingtonowi odbył w środę posiedzenie. Rzeźbiarz Sir Francis Chantrey oświadczył, że dzieło to będzie go 4 lata zatrudniało, i że zebrana dotąd na ten cel summa nie jest wystarczająca. Postanowiono przeto przedłużyć jeszcze subskrypcyą, a tymczasem oznajmić Xięciu Wellingtonowi, że zamierzają wystawić mu posąg konny.

Z dnia 6. Czerwca.

Times dzisiejsza tak się odzywa: „Anglia jest teraz bez rządu; o tém niesłychaném faktum głosić będziemy, i tuszymy sobie, że stokrotne echo głos nasz po całym kraju rozniesie.“ Oświadcza potém niegodziwością, że ministrowie, zamiast coby do dymissyi się podać mieli, kraj zupełnie bez rządu zostawiają. Inne gazety Torysowskie podobnie wzywają ministrów, ażeby się cofnęli. Kuryer uważa na to: „Zaiste gazety Torysowskie dowodzą przezto swojéj miłości ojczyzny, kiedy kłopot stanu kupieckiego jeszcze przez zmianę ministeryalną powiększyć chcą. Wszakże, nie uda się im to; wedle nadeszłych wiadomości upadek kilka domów handlowych nie wywrze na kraj cały tak zgubnego wpływu, jak one się spodziewają. Życzenia tych gazet, ażeby publiczność w nędzy się pogrążyła, nie spełnią się.“

Od Generała Evansa nadeszły tu listy, w których zaręcza, że po dniu 10. Czerwca dłużéj w służbie hiszpańskiéj nie zostanie, lecz d. 12. niezawodnie do Londynu się puści, aby funkcye swoje parlamentowe powtórnie objąć.

Włochy.

Z Neapolu, dnia 23. Maja.

W przeszłym tygodniu w porcie naszym zarzucił kotwice francuzki parowy okręt wojenny, przeznaczony do utrzymywania rządowéj kommunikacyi pomiędzy Stambułem i Egiptem i po kilku godzinach odpłynął do Malty. Podług wiadomości, które do nas z téj wyspy dochodzą, wielka czynność panuje w tym punkcie i utrzymują powszechnie, że wkrótce zbierze się tam cała siła morska Anglików zajmująca morze Śródziemne.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 26. Maja.

U Słodkich Wód przyszło tu od sprzeczki do bitwy między kilkoma Francuzami i Bucharejczykami z poselstwa, tu się znajdującego. Francuzi byli zwycięzcami, ale Bucharejczyki zawołali na wartę, która najniesłuszniéj się obchodząc z Francuzami, 3ch na odwach zaprowadziła. Szczęściem znajdował się u Wód Słodkich P. d'Epragues, Poseł francuzki, któremu się udało, chociaż z trudnością, uwolnić uwięzionych. Z tego powodu ma nastąpić mocne przedstawienie do Rządu tureckiego o ukaranie żołnierzy. Potrzeba koniecznie nauczyć tych ludzi, bo tym sposobem nie ma żadnego bezpieczeństwa osobistego w Turcyi dla Europejczyków.

Z Semlinu, dnia 23. Maja.

(*Gaz. Powsz.*) — Pan Urquhart przybył do tutejszéj kwarantany, po odbyciu któréj przez Wiedeń do Londynu się uda. Miał on od znakomitych domów handlowych w Konstantynopolu listy rekomendacyjne do Belgradu, które mu téż najlepsze przyjęcie tamże zjednały. — Wszystkie doniesienia z Ruszczuku o pobycie tamecznym Sułtana brzmią jak najpomyślniéj. J. Sułtańska M. z doznanego wszędzie przyjęcia wielce był zadowolniony i najhojniéj rozdawał dary. Zdaje się, iż ma zamiar późniéj, ku końcowi lata, nową rozciąglejszą przedsięwziąść podróż.

Stany zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego-Yorku, dnia 8. Maja.

Courier des Etats-Unis umieścił pismo przybyłego tu przed kilku dniami Xięcia Don Piedro Napoleon Bonaparte (syna Xięcia Canino), w którém uskarza się na wyrządzoną mu w Rzymie niesprawiedliwość i zarazem uniewinia się z czynionych mu zarzutów. Powiada on, że się koniecznie bronić musiał, gdy znaczna liczba zbirów i żołnierzy na niego się rzuciła, chociaż się do żadnéj winy nie poczuwał.

Rozmaite wiadomości.

Z Krakowa. — W zamiarze uwielbienia spaniałomyślnéj opieki o wzrost akademii krakowskiéj Najjaśn. Monarchów i Najłaskawszych Protektorów, towarzystwo naukowe tutejsze z uniwersytetem jagiellońskim połączone odbyło dn. 20. Maja r. b. o godzinie 11téj rano w sali jagiellońskiéj posiedzenie publiczne, które JX. Wincenty Łancucki, Rektor uniwersytetu i Prezes towarzystwa stósowną przemową zagaił. Pan Fryderyk Skobel, med. i chir. doktor, prof. uniwersytetu, zamknął toż posiedzenie czytaniem rozprawy o teraźniejszym stanie patalogii.

Z Wilna. — Zwracamy raz jeszcze uwagę na nowe dzieło: Literatura i krytyka, pisma M. Gr., dwie części w jednym tomie, str. 281. Pod skromnym napisem: „Literatura i krytyka", autor zapatrujący się z wysokiego stanowiska na swój przedmiot, rozwinął o nim tyle oryginalnych, sobie tylko właściwych pomysłów, że każdy, kogo literatura w ogólności, a mianowicie stan i wzrost nowszéj literatury obchodzą, znajdzie tu bogaty skarb nowych i głębokich postrzeżeń. Pojedyncze rozprawy w obu częściach mają następujące tytuły: O poezyi 19go wieku; Literatura francuzka; Domówienie; O pieśniach ukraińskich; Pieśni ukraińskie, wydane przez Maxymowicza; O elemencie poezyi ukraińskiéj w poezyi naszéj; Czy można mieć w dzisiejszych czasach epopeję swojską? Samo wskazanie treści rozpraw dostateczném jest dla zwrócenia uwagi miłośników literatury na to ważne i świetne w piśmiennictwie naszém zjawisko.

Z Warszawy. — Nestor śpiewaków naszéj opery, Jan Nep. Szczurowski, doczekał chwili dla siebie zaszczytnéj, ukończył bowiem lat 50 od wstąpienia na scenę, na któréj z wzorowym talentem i niezłomną gorliwością przez całe pół wieku służył publiczności. Jestto pierwszy przykład od początku istnienia naszego teatru, nawet ów pamiętny Wojciech Bogusławski nie był szczęśliwym doczekać się podobnego tryumfu. Jan Nep. Szczurowski, urodził się d. 16. Maja r. 1771., uczył się muzyki przy dworze Hr. Sierakowskiego w Krakowie, a w roku 16tym swego życia zaczął pracować na scenie tamże pod antrepryzą Starosty Kluszewskiego. W Warszawie pierwszy raz ukazał się na scenie d. 23. Kwietnia 1793. i odtąd należał do jéj ozdób jako pierwszy basista. Głos jego pełny, przyjemny, łatwo pokonywający wszelkie trudności muzyczne, nie opuszcza dotąd jego piersi, a miłośnicy oper przez lat 50 jednako cieszą się jego talentem, który prócz scenie, poświęca i chwale Boga, wykonywując w jego świątyniach śpiewy religijne. Dyrekcya rządowa teatru, pragnąc uświetnić tę pamiątkę, przeznaczyła widowisko na dochód JP. Szczurowskiego.

Znanemu Guzików, skradziono w Bruxelli jego drewniano słomiany instrument. Wziął go niejaki Rosenstein, i uciekł z nim do Ameryki, wcelu dawania tam na nim koncertów. Guzików, jest nie do pocieszenia zmartwiony; zajmuje się czemprędzéj urząd eniem nowego takiegoż instrumentu.

SPROSTOWANIE.

Według doniesienia z dnia 12. m. b. (Gazeta Poznańska z dnia 15. m. b.) wystawienie damskich robotek i innych darów, które dnia 6. m. przyszłego na korzyść tutejszych instytutów sierot wylosowane być mają, dopiero od 2go m. przyszł. w godzinach od 4téj do 7méj po południu miejsce mieć będzie.

Poznań, dnia 15. Czerwca 1837.

Dyrektoryum ubogich miasta.

AUKCYA PORCELANY.

Dnia 19., 20., 21., 22., 23. i 24. Czerwca r. bież.

przed południem od godziny 9téj przedawać będzie Królewska Berlińska rękodzielnia porcelany, drogą publicznéj licytacyi za gotową zapłatą, przez podpisanego urzędnika w gmachu Król. głównego urzędu poborowego w Poznaniu, różne porcelany, jako to: imbryczki do kawy, śmietany i herbaty; garnki, filiżanki, talerze, półmiski, asyety, wazy, sosyerki, lulki i wiele innych artykułów.

Porcelana w każdym dniu sprzedawać się mająca, może na godzinę przed zaczęciem aukcyi być oglądaną.

Poznań, 1837.

Nehls.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 13. Czerwca 1837.	Papierami	Gotowizną
	po	po
Obligi długu państwa . .	$102\frac{5}{12}$	$101\frac{11}{12}$
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	$103\frac{1}{2}$	103
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	$103\frac{7}{8}$	—
Wschodnio-Pruskie . . .	—	$103\frac{3}{4}$
Szląskie	—	$106\frac{3}{8}$